rafał strent

malarstwo

IDEA

Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Gryfów Śląski

GALERIA ECKI

XII.2011 / I.2012

IDEA...

Gdzieś głęboko siedzi w nas tęsknota do Absolutu. Czujemy, że bez niej nie da się ogarnąć świata – że bez Pierwotnej Siły Sprawczej, genialnej i wszechwładnej, nie można zrozumieć ani sensu istnienia, ani mechanizmów mikro- i makrokosmosu. Tuwim pisał o „skoku barbarzyńcy, który przeczuł Boga". Wszyscyśmy potomkami tych samych prarodziców i dlatego czujemy i myślimy podobnie. Nie znajdując innej drogi do własnych korzeni zwracamy się do Praojca, bo bez Niego żadna z rzeczy nie da się wyjaśnić do końca. Pamiętając swoje wczesne lata wiemy, że raczkowanie jest poniżające (choć skuteczne). Ale w pełni poczuliśmy się ludźmi, kiedy stanęliśmy na własnych nogach. Wszystko co poziome mniej nam imponuje niż pionowe – i dlatego na miejsca modłów we wszystkich kulturach wybierano wyniosłości, pagórki i góry. Kultury w naturalny sposób wywodzą się z kultów, a te do celebry potrzebują wzniosłości/wyniosłości, bo stamtąd bliżej do nieba – gdy profanum pełza w horyzontalnym pyle (...).

Znane z tylu obrazów Tablice Mojżeszowe nie różnią się kształtem od nagrobnych macew. Tę samą formę ma afrykańska lepianka, przekrój sklepienia antycznego, romańskiego, renesansowego i barokowego. Jest piękny i dostojny zarazem. W buddyzmie przybrał kształt stupy. Wysublimowany w sztuce Islamu i w gotyku, nie traci swej funkcji, a kieruje myśli ku ideom. Ten kształt to ręce złożone do modlitwy, identycznie u Papieża i Dalajlamy. W dalekiej Azji ludzie witają się pochylając głowy i składając ręce. Nasze podawanie dłoni to odwieczny rytuał pacyfistyczny: nie mam w niej broni! (...).

Koło umieszczone na osi obrócone o 360 stopni tworzy geometryczną figurę przestrzenną zwaną torus. Taki kształt ma np. dętka samochodowa albo podziemny akcelerator pod granicą Francji i Szwajcarii (CERN). Po wielu trudach udało mi się znaleźć nazwę idei, która obsesyjnie – jako przedmiot, albo mykeńska pustka – prześladuje mnie od czasu, kiedy wszystkie te cuda kultury miałem zaszczyt zobaczyć na własne oczy. To tolos!

Im dłużej żyję, z tym większą pokorą podchodzę do społecznych i technicznych rozwiązań naszych czasów: a spróbujmy sami wynaleźć koło, a zbudujmy coś takiego jak te konstrukcje w Mykenach, by po tysiącach lat nasze dzieło stało i powalało na kolana...

Rafał Strent

CREDO
(fragment):

„W moim pojęciu sztuka jest zjawiskiem starym jak świat i jak świat różnorodnym. Wiążę ją z kulturą, która jest zaprzeczeniem barbarzyństwa, ta zaś wywodzi się z kultywacji, a wcześniej z kultu. Dlatego kategorycznie nie godzę się na taką jej definicję, która dziki gwałt pozwala umieścić w polu ekspresji artystycznej. Pożar Rzymu mógł mieć sens estetyczny tylko w chorej głowie. Dlatego wolę, by sztuka była choć trochę elitarna, by nie musiała wciąż szukać języka – by sama była językiem. Byśmy dzięki niej mogli porozumiewać się w sprawach, których inaczej wyrazić się nie da. Ten elitaryzm nie jest dziedzictwem krwi, ale funkcją wrażliwości. Dopóki rodzą się ludzie, którym nie jest obojętny kolor, kształt i kompozycja, którzy tych środków (właściwie technicznych) umieją użyć do ujawnienia, co im tam w duszy gra; dopóki są też inni, łasi na te frykasy dla oczu i dla duszy – dopóty jesteśmy silniejsi od barbarzyńców. Nie dajmy sobie wmówić, że sztuka naszych czasów musi być brutalna i wulgarna. Nie musi! To wcale nie jest sztuka, ale medialny wybryk powstały dla rozgłosu. Dlatego warto pamiętać, że ten rozgłos także ma charakter medialny: dziesięciosekundowy. Aby echo trwało dłużej, trzeba wzmagać środki – aż do absurdu, aż do zdziczenia.

Czy warto?”

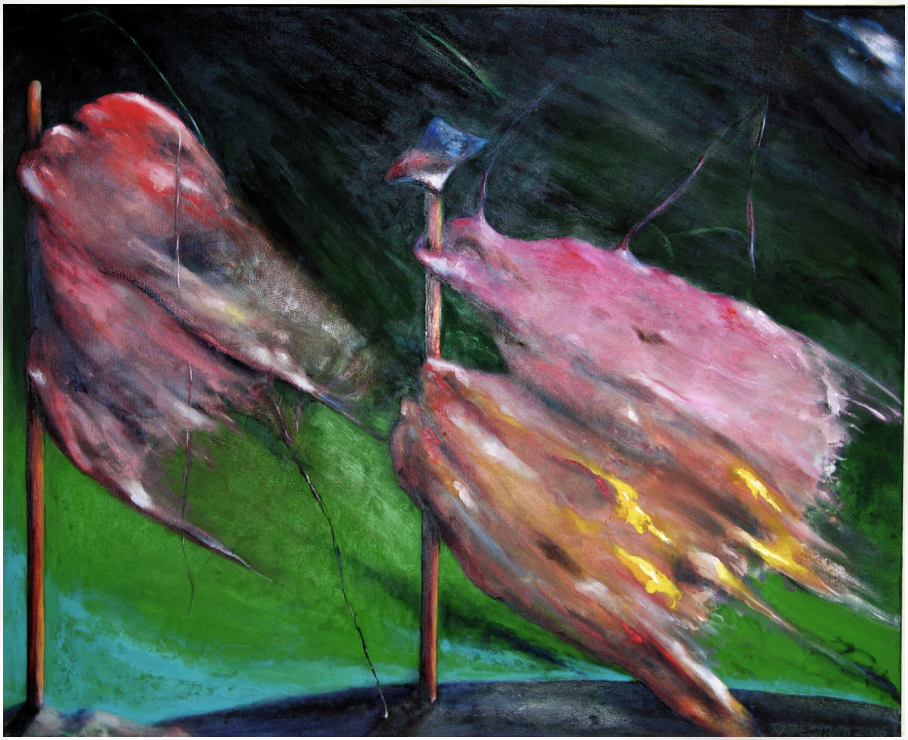

Zielony Wiatr

2006, olej na płótnie, 81/100 cm

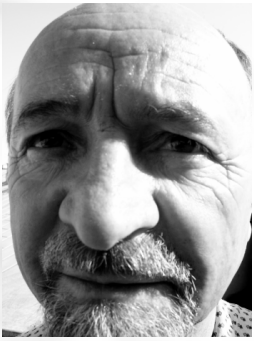

Rafał Strent

Autorytet artystyczny i intelektualny.
Osobowość znacząca i wpływowa w Polsce i za granicą.
Artysta totalny.

Zanim jednak można było postawić tę niepodważalną tezę, Rafał Strent wędrował do swego miejsca w świecie ścieżkami dość zawiłymi, jak na poszukującego humanistę przystało.

Urodził się 1 stycznia 1943 roku w Łucku na Wołyniu. W 1946 r. jego miejscem zamieszkania stał się Dolny Śląsk – Wrocław i Gryfów Śląski, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej. W latach 1957-60 uczył się w dzierżoniowskiej szkole radiowej, następnie przez rok w Zakładach Radiowych „Diora" pracował przy radiostacjach do czołgów i urządzeniach radarowych. Później było coraz ciekawiej: 3 miesiące przepracowane na budowie w Gryfowie, 9 miesięcy naprawiania telewizorów w Zakładzie Usług Radiowych i Telewizyjnych, 3 miesiące naprawiania elektrowozów w ZNTK. Dla relaksu w międzyczasie grał na banjo w zespole jazzowym oraz pobierał nauki w legnickim liceum. Maturę zdał w... Pruszkowie. W 1963 roku wyruszył do Warszawy, bo już wiedział, że Akademia Sztuk Pięknych to będzie TO. W 1972 r. ukończył studia na Wydziale Malarstwa warszawskiej ASP w pracowni prof. Aleksandra Kobzdeja. Aneks z grafiki artystycznej zrealizował u prof. Haliny Chrostowskiej. Pozostał na uczelni i prawie rok łączył tę pracę z funkcją animatora światła w Teatrze Dramatycznym, gdyż, jak z życiorysu wynika, nowych doświadczeń nigdy nie za wiele.

Zdziwi się każdy, kto doczytawszy to tego miejsca pomyśli, że to finał, gdyż to wciąż początek frapującej życiowej drogi Rafała Strenta. Z powodu skromnej objętości tego katalogu imponujący ciąg dalszy w telegraficznym skrócie:

- do roku 1990 – przewodniczący NSZZ Solidarność w warszawskiej ASP
- 1991 r. – uzyskuje tytuł profesora
- w latach 1990-96 – dziekan Wydziału Grafiki ASP w Warszawie
- w okresie 1999-2002 – prezes Zarządu Głównego ZPAP
- Obecnie profesor zwyczajny w macierzystej uczelni, przewodniczący Sekcji Sztuki Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, ekspert Państwowej Komisji Akredytacyjnej, były członek Komisji Nagród Prezesa Rady Ministrów, członek kapituły Nagrody im C. K. Norwida
- Autor ponad 60 wystaw malarstwa, grafiki i rysunku w kraju i poza granicami, uczestnik ok. 300 wystaw zbiorowych, laureat nagród i wyróżnień artystycznych m.in. w Luksemburgu (Musee 2000), Międzynarodowego Biennale Grafiki w Sofii, Międzynarodowego Biennale Grafiki w Wiedniu, Międzynarodowego Grand Prix Sztuki Współczesnej w Monte Carlo, nagrody za działalność twórczą Ministra Kultury RP etc. etc. etc.

Swoje prace prezentował m.in. w takich miejscowościach jak: **Tunis, Ursus, Łódź, Kopenhaga, Nevers, Mediolan, Luanda, Maputo, Épinal, Kraków, Barcelona, Pamplona, Sofia, Praga, Clermont-Ferrand, Ałma Ata, Sopot, Pécs, Toruń, Kecskemét, Blois, Grasse, Madryt, Poznań, Toruń, Kilonia, Gdańsk, Szczecin, Wrocław, Buenos Aires, Ułan Bator, Słupsk, Nakskov, Sztokholm, Turku, Monte Carlo, Berlin, Cieszyn, Ankara, Stambuł, Norrköping, Düsseldorf, Londyn, Sopot, Caracas, Hamburg, Edmonton, Radom, Lizbona, Porto, Paryż, Nowy Jork, Évora, Kalisz, Kair, Algier, Haga, Koszalin, Chiba, Nara, Fukuoka, Okinawa, Hawana, Olsztyn, Parma, Sofia, Wiedeń, Amsterdam** etc. etc. etc.

W jego dorobku równorzędne miejsce zajmuje malarstwo, grafika, rysunek i collage. Artysta często łączy te dziedziny sztuki, eksploatując te same tematy w różnych technikach, a także zderzając w pojedynczych pracach efekty wynikające z zastosowania różnorodnych metod twórczych. Jest wytrawnym kolorystą, potrafiącym osiągać subtelne niuanse barwne zarówno w malarstwie, jak i w grafice. Jego prace pozostają na pograniczu realizmu i abstrakcji. Pejzaże i martwe natury są niedosłowne, surrealne, magiczne i bajkowe. Strent wykreował indywidualny świat przedstawień, będący jego znakiem rozpoznawczym.

PATRA

2005, OLEJ NA PŁÓTNIE, 81/100 CM

MEDUZA

2008, OLEJ NA PŁÓTNIE, 100/81 CM

O Rafale Strencie artyści i przyjaciele:

Stanisław Wieczorek:

(…) Jest człowiekiem rozumiejącym zawiłe problemy społeczne. W swej twórczości mówi językiem zrozumiałym dla większej grupy odbiorców, posługuje się znakami i pojęciami powszechnie znanymi, zna mechanizmy rządzące prawami masowej komunikacji i reklamy. Potrafi je wykorzystać poprzez twórczą interpretację. Rafał jest surowym sędzią swojej twórczości, analizuje ją, bada oddziaływanie jej na odbiorców. Każda kolejna jego wystawa jest inna, mnie się wydaje, że lepsza (...)

Dominującą rolę w jego twórczości odgrywają: wrażliwość kolorystyczna i czuły dotyk jego ręki, czyli to co można nazwać materią malarską. Gdy odrzuci się warstwę literacką zostaje malarstwo — dobry obraz. Malarstwo Kobzdeja broni się samo i na pewno zostanie w naszych muzeach, sztuka Chrostowskiej też nie potrzebuje obrońców. ***Wielcy mistrzowie nie muszą się wstydzić za swojego ucznia. Rafał Strent to artysta nietuzinkowy. To ich godny następca.*** *Jako profesor Rafał Strent prowadzi pracownię dyplomującą grafiki warsztatowej. Miejsce to tętni życiem, istna wieża Babel. Kogo tam nie ma: studenci legalni i nielegalni, cudzoziemcy, matki z dziećmi, dzieci z ojcami, a wśród nich profesor jak Kantor w ,,Niech sczezną artyści". Dyryguje i tworzy nowe zjawiska i nowych artystów. Jest mu czego zazdrościć (...)*

Jacek Dyrzyński:

Rafał Strent ma dużo spraw, bardzo dużo – zawsze lubił je kolekcjonować. Spraw dużych i mniejszych, ale wszystkich dlań jednakowo ważnych. Jest aktywnym i życzliwym dla ludzi, a wymagającym od historii. Wierzy, że także dzięki niemu ludziom będzie lepiej, a koło historii potoczy się w oczekiwanym kierunku. Uważam, że w jego przypadku gęstość życia człowieka nieobojętnego wprost się przekłada na gęstość plastyczną jego prac, jak też ich symbolicznych i literackich znaczeń. Jednak często operuje kodem informacyjnym dostępnym tylko wtajemniczonym (...)

Jest człowiekiem pogranicza kultur. Urodzony na Wołyniu, wychowany w Śląskim Gryfowie, skąd 30 km do Niemiec, a 10 do Czech. Zafascynowany gęstością historii i tradycji Dolnego Śląska, znawca tamtejszych zabytków w naturalny sposób swą rzetelność warsztatową odnosi do tamtych wzorców. Nic tu jednak nie jest proste. Jest dyplomowanym malarzem, ale był dziekanem Wydziału Grafiki. Jest patriotą Dolnego Śląska mieszkającym na warszawskim Ursynowie. Z wykształcenia niegdyś elektronik, z charakteru działacz społeczny (...)

Jest środowiskowym autorytetem „łagodzącym balsamem na bóle czasu przemian”*(...) Jego aktywnością i dorobkiem wystawienniczym można by obdzielić wielu (...)*

Jego prace będące projekcją spraw wielkich i mniejszych. Znajdziemy tam wszystko, od nieco perwersyjnej sensualności po zdarzenia, o których na pewno będzie w podręcznikach historii. Łączy wszystko ze wszystkim, przy jego różnorodnych zainteresowaniach pełne treści kompozycje są trochę nieprzewidywalne. Sądzę, że są przygodą nie tylko dla odbiorcy, ale także dla autora. Można je czytać podobnie, jak pisane przez niego pełne dygresji wielowątkowe teksty. Rafał Strent robi nie tylko sztukę, ale także dobrą atmosferę wokół niej.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
MIASTA I GMINY GRYFÓW ŚLĄSKI

GALERIA
ECKI

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Gryfów Śląski
ul. Kolejowa 44, 59-620 Gryfów Śląski, tel. 75 78-13-387
e-mail: biblioteka.gryfow@gmail.com
www.biblioteka.gryfow.info